# TOLA I JEJ MYSZKA

Tola bardzo lubiła zwierzątka, wyczuwała to myszka, która nieraz jej szufladę odwiedzała.
Tola wcale o tym nie wiedziała, a gdy mama jej o tym mówiła Tola po prostu w to nie wierzyła.
I tak do mamy mówiła. Tak mamo ja wiem że gumkę myszkę w szufladzie mam, lecz ona nic mi tam złego nie zrobi. Cichuteńko w kąciku siedzi, a ja biorę ją tylko wtedy, gdy błędów w zeszycie mym narobię. Wtedy gumkę myszkę do ręki biorę i mażę, mażę w mym zeszycie, aż niekiedy nawet dziurę zrobię.
Nie o taką myszkę chodzi Tolu. To nie gumka myszka, lecz prawdziwa-myszka żywa.
Dopóki nie zobaczę myszki sama, nie uwierzę w to, Tobie mamo. Tak mówiła i na tę chwilę czekała.
Pewnego dnia, gdy przy swoim biureczku siedziała, a cichuteńko w pokoju było, chrum, chrum usłyszała. Kto to może być, pomyślała. Wtem szufladę otworzyła i już głośniej chrum, chrum usłyszała. To na pewno myszka coś chrupała. Patrzy Tola, a pod piórnikiem w lewym rogu szuflady, siedzi sobie myszka mała. Oczkami mruga i na Tolę zerka. To jest prawda, to jest prawda krzyczy Tola, że w mym biurku mieszka myszka żywa. Gumka myszka i myszka żywa, nazwę ją dziwaczką. A dlaczego? Bo tak dziwnie na mnie patrzy, a ja ze zdziwieniem też na nią patrzę. A już myślałam, że jej nigdy nie zobaczę. Mama miała jednak rację, że słyszała ją nie raz. A to ja, zaprzyjaźnię się z nią zaraz. I tak jak pomyślała tak zrobiła. Zaraz myszce się przedstawiła. Jestem Tola i tak na mnie wołaj, a ty będziesz dziwaczkiem, bo jak cię zobaczyłam to się zdziwiłam.
Dobrze, dobrze Tolu miła, przyrzekam że nie będę Ci tutaj broiła, będę tylko pilnowała tego co będziesz chciała. To co w tej szufladzie masz, to ja dobrze znam! I pilnuję już od dawna tego. A co jeszcze będziesz chciała bym Tobie pilnowała? Myszka ta jest bardzo mądra, a do tego jaka cwana, zaraz też sobie pomyślała. Pewnie za to pilnowanie zawsze serek od Toli będę miała. A w tym serku dziurki będę robić Toli.
Ach te dziury, dziury w serze robić będę z przyjemnością, a Tola ser z dziurami z wielkim smakiem będzie zajadła.
Układ taki myszka z Tolą zawarła, lecz myszka troszeczkę się bała, by Tola komuś o jej wizytach u niej, nie powiedziała. I oby jakaś osóbka, co myszek nie lubi, zaraz jej nie zlikwidowała.
Tolu moja droga, nie mów o mnie nikomu. Że mieszkam w Twoim domku, że mieszkam w Twej szufladzie. Chcę spokojnie siedzieć tu, oj niedobrze że wiesz o tym też, i Ty Tolu. Już spokoju nie mam takiego, boję się, boję się każdego!
Myszko nie bój się, mówi Tola. Ja i ty to przyjaciółki dwie, jesteśmy już na dobre i złe.

*Grażyna Schneider*



wydrukowano dnia: 13.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026